

WIERSZE DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA

Ewa Sonnenberg



Ewa Sonnenberg

WIERSZE DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA

w serii *piętnastka* ukazały się:

Henryk Bereza „Względy”, „Zgłoski”, „Zgrzyty”
Kazimierz Brakoniecki „Dziennik berliński”
Maciej Cisko „Błądnik”
Jan Drzeżdżon „Łąka wiecznego istnienia”
Anna Frajlich „Czesław Miłosz. Lekcje”, „Laboratorium”
Paweł Gorszewski „Niecierpiące zwłoki”
Tomasz Hrynac „Noc czerwii”
Lech M. Jakób „Poradnik grafomana”, „Poradnik złych manier”
Paweł Jakubowski „Kopuła”
Zbigniew Jasina „Drzewo oliwne”
Gabriel Leonard Kamiński „Pan Swen (albo wrocławska abrakadabra)”
Bogusław Kierc „Cię-mność”
Artur Daniel Liskowacki „Capcarap”, „Kronika powrotu”, „Ulice Szczecina”, „Ulice Szczecina (ciąg bliższy)”
Krzysztof Lisowski „Czarne notesy (o niekonieczności)”, „Motyl Wisławy. I inne podróże”
Krzysztof Maciejewski „Dziewięćdziesiąt dziewięć”, „Osiem”
Tomasz Majzel „Opowiadania w liczbie pojedynczej”, „Treny Echa Tropy”
Piotr Michałowski „Cisza na planie”
Mirosław Mrozek „Odpowiedź retoryczna”
Ewa Elżbieta Nowakowska „Merton Linneusz Artaud”
Halszka Olsińska „Bliskie spotkania”, „Małostki”
Paweł Orzeł „Cudzesłowa”
Mirosława Piaskowska-Majzel „(Po)między”
Karol Samsel „Jonestown”, „Prawdziwie noc”, „Więdnice”
Bartosz Sawicki „Krucza wieczność”
Eugeniusz Sobol „Killer”
Wojciech Stamm „Pieśni i dramaty patriotyczne i osobiste”
Grzegorz Strumyk „Re _ le rutki”
Leszek Szaruga „Kanibale lubią ludzi”
Wiesław Szymański „Skrawki”
Michał Tabaczyński „Legendsy ludu polskiego. Eseje ojczyzniane”
Paweł Tański „Glinna”, „Kreska”
Maria Towiańska-Michalska „Engram”, „Z Ameryką w tle”
Miłosz Waligórski „Długopis”
Henryk Waniek „Notatnik i modlitewnik drogowy”
Leszek Żuliński „Suche łany”

WIERSZE DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA

Ewa Sonnenberg

Ewa Sonnenberg

WIERSZE DLA JEDNEGO CZŁOWIEKA



Wydawnictwo FORMA. Szczecin, Bezrzecze 2017

Copyright © Ewa Sonnenberg, 2017
Copyright © Wydawnictwo FORMA, 2017

zdjęcie autorki: Ewa Gil-Kołąkowska

obraz na okładce i w książce: Tomasz Bohajedyn

projekt graficzny serii, projekt okładki, skład, łamanie: Paweł Nowakowski

redakcja: Anna Nowakowska

korekta: Anna Nowakowska, Aleksandra Zoń

ISBN 978-83-65778-09-3

wydanie drugie: e-book pdf

(wydanie pierwsze, papierowe: ISBN 978-83-65778-08-6)

WYDAWNICTWO FORMA

71-219 Szczecin-Bezzrzecze, ul. Nowowiejska 63

www.wforma.eu, e-mail: forma.sc@pro.onet.pl

spis treści:

*** (Napisać coś takiego...)	7
Nieobliczalni	9
Motyl	11
Obraz	12
Dwa błękitne witraże	13
Perski wojownik	14
Przesłanie z którym przychodzimy na świat	16
Kto ukrywa się w lektyce z piasku?	18
Rozpoznając czy jesteśmy rozpoznanymi?	19
Dwa światy jeden czas	21
*** (Wciąż myślę o pewnym tancerzu japońskim...)	23
Opowieść japońska I	24
Opowieść japońska II	26
Ten który w przyszłym wcieleniu stał się Buddą	28
*** (Zanim położę się spać przybędzie słów...)	30
Mediolański deszcz	32
Muszelka	42
Co jest bardziej a czego więcej?	44
Świeatko	46
Stan podgorączkowy	48
Echo	53
Balkan Rhapsody	55
Wydoroślałeś nie wiesz kiedy	76

„Lepiej jeśli zniewolisz łagodnością jedną duszę, niż jeśli uwolnisz tysiące niewolników”.

Omar Chajjam

„Odczuwam siebie jako część długiej historii”.

Mariko Mori

* * *

Napisać coś takiego
By pozostał wiersz a potem długo długo nic
Bo żadne inne słowo nie potrafiłoby mu sprostać
Jego metafory byłyby czymś nieosiągalnym
Jak dar wykradziony bogom
Jak głos kogoś kto przybył z odległej planety

Jest taki wiersz jak zrównanie dnia z nocą
Jakby wchłonął w siebie żywioły
I w każdym zdaniu oddawał świat ujawnionym
Jest gdzieś taki nadludzki wiersz
Siła która wstrzymuje słońce
Jak dotyk niewidzialnego powoduje dreszcz
Jakby ktoś tchnął w niego oddech
I zaczyna żyć swoim własnym życiem
Między wersami prześlizguje się wieczność

Są wiersze które mogą powstać tylko raz w życiu
Tylko raz stają twarzą w twarz z tajemnicą
I są jak długo oczekiwana odpowiedź po której zapada milczenie
To tak jakby odnaleźć coś zgubionego przed tysiącem lat
Nie tylko odnaleźć ale rozpoznać jego znaczenie
Ślepy grajek odzyskuje wzrok

Napisać wiersz całkowity i nietykalny
Tak prosty by załśnił w nim klejnot
Schronienie dla każdej ucieczki
Taki szept prawdy że zagłuszy krzyk
Jak znamię które wypala się na skórze
Ten ból sprawia że wielkość staje się osiągalna
I udowadnia fałszerstwo nieprzebytych słów
Ten wiersz jest blizną ale nikt nie rozpozna po jakiej ranie

Kraków, początek czerwca 2006